

Damian Szacawa

## Dania po wyborach parlamentarnych: długie negocjacje z happy endem

Pomimo tego, że przyspieszone wybory do jednoizbowego parlamentu w Danii (Folketingu) odbyły się 1 listopada 2022 r., to dopiero 13 grudnia ogłoszono, że w sprawie nowego rządu osiągnięte zostało porozumienie. W trakcie krótkiej kampanii wyborczej premier Mette Frederiksen, stojąca na czele zwycięskiej centrolewicowej Socjaldemokracji, zapowiedziała stworzenie silnej koalicji centrowej pomiędzy partiami zaliczanymi do dwóch przeciwstawnych bloków. Duża liczba partii w parlamencie oraz brak doświadczeń związanych z funkcjonowaniem międzyblokowego porozumienia utrudniały szybkie zakończenie negocjacji.

**Decyzja o przedterminowych wyborach i kampania wyborcza.** Choć wybory do 179-miejscowego parlamentu w Danii zazwyczaj odbywają się co 4 lata, to w tym roku przyczyną przedterminowych wyborów, ogłoszonych 5 października 2022 r., była tzw. afera norkowa. Niezależna komisja parlamentarna dowiodła, że premier M. Frederiksen przekroczyła swoje uprawnienia, podejmując na początku listopada 2020 r. decyzję o wybiceniu 15-17 mln nerek. W konsekwencji centrowa (wbrew nazwie) Radykalna Lewica, Duńska Partia Socjalliberalna (RV, duń. *Det Radikale Venstre, Danmarks social-liberale parti*) – jedna z partii należących do bloku lewicowego, wspierającego socjaldemokratyczny mniejszościowy rząd – zażądała dymisji premier lub ogłoszenia przedterminowych wyborów.

Premier Frederiksen mogła próbować wciąż rządzić i doczekać wyborów zaplanowanych na 4 czerwca 2023 r., ale uznała, że byłoby to zbyt ryzykowne, biorąc pod uwagę tak niestabilne otoczenie, które zmusiło Danię do zmiany swojej polityki bezpieczeństwa i rezygnacji z klauzuli wyłączającej w sprawie polityki obronnej Unii Europejskiej ([„Komentarze IEŚ”, nr 645](#)). Po wyborach w 2019 r. Socjaldemokracja (SD, duń. *Socialdemokratiet i Danmark*) miała 48 głosów oraz poparcie partii należących do bloku czerwonego (93, w tym 16 to RV).

Wybory do Folketingu poprzedziła krótka kampania wyborcza. W jej trakcie partie polityczne podejmowały szereg tematów, m.in. związanych z systemem ochrony zdrowia i opieki społecznej, energetyką (zieloną energią i przyszłością firmy Ørsted), rolnictwem oraz obniżką podatków. W przeciwieństwie do poprzednich wyborów, imigracja zeszła na drugi plan, co jest konsekwencją tego, iż większość partii – lewicowych i prawicowych – zgadza się co do obowiązujących obecnie ścisłych zasad dotyczących azylu, imigracji i obywatelstwa (zob. więcej: [„Komentarze IEŚ”, nr 411](#)).

**Wyniki wyborów: dominacja Socjaldemokracji i nowe partie na scenie politycznej.** Duńczycy oddali nieco ponad 3,5 mln głosów. Tym samym frekwencja wyniosła 84,1% i była najniższa od wyborów w 1990 r. Wybory wygrała SD, zdobywając poparcie 27,5% wyborców, co pozwoliło jej na uzyskanie 50 mandatów (+2 w stosunku do 2019 r.). Tym samym stojąca na czele SD od 2015 r. Frederiksen, pomimo nie najwyższych notowań w sondażach przedwyborczych, osiągnęła najlepszy wynik od dwóch dekad. Premier Frederiksen, która odpowiada za prawicowy zwrot SD w polityce imigracyjnej, zdobyła też największą liczbę głosów (ponad 60,8 tys.).

Poza Socjaldemokracją do największych zwycięzców wyborów należał również Sojusz Liberalny (LA, duń. *Liberal Alliance*), na czele którego stoi Alex Vanopslagh. Partia ta, która walczyła o przetrwanie po wyborach w 2019 r., gdy uzyskała tylko 4 mandaty, tym razem dzięki zdobyciu 7,9% głosów uzyskała 14 mandatów. Bardzo dobry wynik osiągnęli również centrowi Moderaci (M, duń. *Moderaterne*) – nowa partia byłego premiera Larsa Løkke Rasmussena – którzy dzięki 9,3% głosów dostali się do parlamentu z 16 mandatami. Korzystny wynik uzyskali narodowo-konserwatywni Duńscy Demokraci (DD, duń. *Danmarksdemokraterne*) z Inger Støjberg na czele, którzy również udanie zadebiutowali w wyborach, zdobywając 8,1% głosów i 14 mandatów.

Największą porażkę poniosła liberalna Venstre-Lewica, Liberalna Partia Danii (duń. *Venstre, Danmarks Liberale Part*). Znaczna część jej wyborców zagłosowała na nowe partie: M i DD, a Venstre po uzyskaniu 13,3% głosów zdobyła tylko 23 mandaty, tj. 20 mniej niż w 2019 r. Najgorszy wynik wyborczy dla tej partii od 34 lat powoduje, że jej szef Jakob Ellemann-Jensen, przed wyborami typowany na jednego z kandydatów na premiera, musiał zrezygnować ze swoich ambicji. Centrowa RV, kierowana od 2020 r. przez Sofie Carsten Nielsen, spadła z 16 do zaledwie 7 mandatów, po uzyskaniu 3,8% głosów, a jej przewodnicząca podała się do dymisji. Kolejny raz słaby wynik wyborczy uzyskała antyimigracyjna i eurosceptyczna Duńska Partia Ludowa (DF, duń. *Dansk Folkeparti*), od 2022 r. kierowana przez Mortena Messerschmidta. Tym razem partia zdobyła zaledwie 2,7% głosów (5 mandatów), co jest jej najgorszym wynikiem w historii.

Pozostałe partie uzyskały zbliżone wyniki do 2019 r. Obecną liczbę mandatów utrzymała Socjalistyczna Partia Ludowa (SF, duń. *Socialistisk Folkeparti*), której przewodniczącą jest od 2014 r. Pia Olsen Dyhr. 8,3% głosów pozwoliło na zdobycie 15 mandatów (+1). Ekosocjalistyczna koalicja Czerwono-Zielonych (EL, duń. *Enhedslisten – De Rød-Grønne*), tradycyjnie zarządzana przez kilka osób, z których na czoło wybija się Pernille Skipper, zdobyła 5,1% głosów i uzyskała 9 mandatów (-4). Konserwatywna Partia Ludowa (DKF, duń. *Det Konservative Folkeparti*), kierowana przez Søren Pape Poulsen, dzięki zdobyciu 5,5% głosów uzyskała 10 mandatów (-2). Ponadto do parlamentu po 6 przedstawicieli wprowadzą: zielona Alternatywa (A, duń. *Alternativet*), która zdobyła 3,3% głosów, oraz Nowa Prawica (duń. *Nye Borgerlige*), która otrzymała 3,7% głosów.

**Trudne negocjacje i zwrot Socjaldemokracji w kierunku centrum.** Niski próg wyborczy, wynoszący 2% (jeden z najniższych w Europie), mieszana ordynacja wyborcza (135 mandatów jest obsadzonych w oparciu o ordynację proporcjonalną, natomiast 40 to tzw. mandaty wyrównujące) oraz miejsca w parlamencie przypadające partiom z Grenlandii i Wysp Owczych (po 2 mandaty) powodują znaczne rozdrobnienie parlamentu. W wyniku ostatnich wyborów w Folketingu zasiądą przedstawiciele 16 partii (uwzględniając po 2 partie z Grenlandii i Wysp Owczych). Od 1909 r. żadna z partii nie zdobyła wystarczającej większości, by rządzić samodzielnie. W związku z tym partie tworzyły koalicje rządowe w ramach tzw. bloków: niebieskiego (prawica) lub czerwonego (lewica) lub rządy mniejszościowe sprawowała partia, która uzyskała najwięcej głosów, korzystając z niesformalizowanego wsparcia innych partii.

W ciągu minionych tygodni liczba partii uczestniczących w negocjacjach dotyczących utworzenia koalicji rządowej stopniowo się zmniejszała. Po pierwszych rozmowach cztery skrajne partie wykluczyły uczestnictwo w przyszłym rządzie: DD, Nowa Prawica, EL i A. Następne tygodnie przyniosły rezygnację kolejnych partii. Powodem były rozbieżności wokół polityki klimatycznej oraz reformy systemu edukacji. Po tym, jak 13 grudnia z rozmów zrezygnowała RV, trzy partie – Socjaldemokracja, Venstre i Moderaci – ogłosiły gotowość utworzenia centrowego większościowego rządu, określanego mianem SVM. Premierem pozostanie Mette Frederiksen, stojący na czele Venstre Jakob Ellemann-Jensen będzie ministrem obrony, a przewodniczący Moderatów Lars Løkke Rasmussen obejmie tę funkcję ministra spraw zagranicznych.

## Wnioski

1. Pomimo kolejnego zwycięstwa bloku centrolewicowego, który zdobył łącznie 90 mandatów (uwzględniając 3 mandaty uzyskane przez lewicę na Wyspach Owczych i Grenlandii), mniejszościowy rząd Mette Frederiksen złożył rezygnację. W wyniku historycznie długich negocjacji z uczestnictwem w rozmowach koalicyjnych rezygnowały partie lewicowe, które w latach 2019-2022 zapewniały wsparcie dla socjaldemokratycznego rządu.
2. Premier M. Frederiksen od początku kampanii deklarowała, że zamierza zbudować silny rząd w oparciu o partie centrowe, a więc w poprzek podziału na dwa bloki, wskazując na liczne wyzwania stojące przed Danią i konieczność podjęcia trudnych decyzji. Cena energii elektrycznej wzrosła o ponad 80% w porównaniu do trzeciego kwartału 2021 r., a inflacja pozostaje blisko rekordowych 40-letnich maksimów (we wrześniu 2022 r. wyniosła 10,1%) i wynosi obecnie 8,9% r/r. Pierwszych ustaw należy się spodziewać w 2023 r.

3. Sformowanie rządu pozwoli na wznowienie prac ustawodawczych wokół tak istotnych kwestii, jak przyjęcie budżetu na 2023 r. oraz uruchomienie pomocy dla rodzin o niskich dochodach. Długotrwałe negocjacje z jednej strony dowodzą skuteczności premier M. Frederiksen, z drugiej wskazują jednak na istniejące różnice stanowisk poszczególnych partii (wokół np. polityki klimatycznej). Porozumienie koalicyjne jest także krytykowane przez młodzieżówki socjaldemokratów i Venstre.
4. Niezależnie od ostatecznych ustaleń największe partie utrzymują konsensus z marca 2022 r. w najważniejszych kwestiach dotyczących bezpieczeństwa. Na podstawie porozumienia Dania zrezygnowała z klauzuli wyłączającej w sprawie polityki obronnej UE oraz zamierza w ciągu dwóch kolejnych lat zwiększyć wydatki na obronę o łączną kwotę 7 mld DKK (nieco ponad 1 mld USD). Pomimo tego, że w porozumieniu koalicyjnym zadeklarowano osiągnięcie poziomu 2% PKB przeznaczonych na obronę w 2030 r. (co oznacza wzrost o ok. 18 mld DKK rocznie, tj. nieco ponad 2,6 mld USD), to Dania wciąż pozostaje państwem wydającym relatywnie niewielkie środki na obronę, co w kolejnych latach może być przedmiotem nacisku ze strony sąsiadów.